MONITOR

NA ROK PAŃSKI 1778.
Nro: XXIV.
Dnia 25. Marca

Divinus Plato escam malorum voluptatem appellat quod eâ videlicet homines capiantur, ut hamo pisces.
Cic de Sen. c. 13.

PIsaliśmy o słabościach rozumu ludzkiego, czyli duszy, dopiero opisać mamy iakeśmy przyrzekli, skłonności serca, czyli uczuciow ludzkich. Zawzdyć to prawda, poznanie serca ludzkiego było naytrudnieysze, pełnym kryiowek y nie wywikłanym labiryntem, dna niemaiącą przepaścią. My iednak mowim właściwie o dziełach, à tych widocznych, y ktorych się zaprzeć nie można.

Ludzie maią ſerce ſłabe; pokazuie ſię to z uſtawicznego doświadczenia. Mowią uſtawicznie moraliſtowie o duchu y ſercu, ale częſtokroć bardzo ciemno, ponieważ rożnicy wyraźney nie ukazuią między iednym à drugim, o toż to ſamo chcemy odważyć ſię obiaśnić.

Duſza, iakieykolwiek bądź iſtoty, y przyrodzenia, ſiłą ieſt, ktorą poſiadamy, mogącą przeiąć obrazy iſtot okolicznych, te zachować w pamięci, te wznawiać przez pośrzednictwo imaginacyi, y z tych pierwſzych idei, czynić rożnice ogulnych, wyobrażeń, ktore ludzkie ſkładaią poięcie. Wſzyſcy ludzie tak dobrze wiedzą, iak Filozofowie, iakim ſpoſobem nabywaią ſię rzeczone Idei: patrzą na rodzące ſię niemowlęta, y wraz poſtrzegaią, że ich oczy obraża światło, głos obiia ſię o uſzy, obiekta ſmaku, powonienia, y dotykania ſprawuią ſwę dzielność na ich zmyſłach, ktore w doſkonałey proporcyi powoduią ſię ruſzeniom.

Tym

Tym ſpoſobem nauczyliśmy ſię poznawać świat widzialny, w pośrzod ktorego ſąśmy poſtawieni, rozbierać on na cząſtki, na reſzcie za pomocą mowy mianować każdą, oſądzić, rozeznać, co wſzyſtko należy do duſzy czyli rozumu. Widzę ſłońce, to ſobie reprezentuię, o tym pamiętam, to mianuię, mowię, że ono oświeca ziemię od począku, y oświecać będzie do ſkończenia świata uważam iego iſtotę, odległość y związki, ktore ma z innemi iſtotami świateł niebieſkich, piſzę o Jego własnościach kſięgę, gromadzę wſzyſtko w tę moię kſięgę, cokolwiek do obiaśnienia ſłużyć może z fizyki, aſtronomii, y Geometryi: à dzieło takowe ſtaie ſię płodem moiego rozumu, moiey duſzy, moiego poznania.

Wſzyſtkie zatym poznania naſze, bądź nayproſtſze, bądź naygłębſze y naywyżſze, zayść daley nie mogą, niż możność duſzy dopuſzcza. Takowy źbior myśli ieſzcze ieſt nieznaiomy ſercu; bo ktoż uczuł wnętrzne poruſzenie, poznawſzy

znawſzy, iż dwa à dwa razem wzięte uczyniły cztery, abo iż część mnieyſza ieſt od całości ſwoiey; kiedy zaś trafi ſię, ano ludzie uczeni y ſławni odkryią prawdę iaką wielką, à z tąd odnoſzą oſobliwſzą pociechę, pewnie takową pociechę, nie poznaniu ziawioney rzeczy, ale nadziei przyſzłęy chwały, ktora ſzczegulnie ſerce napawa przypiſać powinni. à tu ukazuie ſię droga bita rożniąca duſzę od ſerca.

Duſza, iſtność ſzczera (ens ſimplex) ſiła iedyna, (vis unica) ktora przez ſtany nieſkończenie rożne przechodzić może, poty ſię nie poruſza, poki tylko poznaie obrazy względem ich bytności, bez relacyi do człeka to uważaiącego, y bez wpłynienia w ſtan on, ktoryby uciechę lub ſmutek mogł przynieść: wſzakże nie wſzyſtkie wrużenia, ktorych przez zmyſły doſtaiem, ſą takiego przyrodzenia, abo tak zoſtaią.

Człowiek rodzi ſię czuły, y tym ſtaie ſię czulſzym, im częściey uczucia ſwoie ponawia, kiedy poczyna czynności obiektow

iektow w ſobie rozważać, znayduie niektore bydź ſobie przyiemne, ktorych przytomność y odzierżenie ſtaią ſię bytności iego daleko milſzemi niż proſte onych poznanie y rozważanie, przeciwnie nie miłe drugie ſą y nieprzyiemne, od ktorych mocno ſtroni y wſzelkim ſpoſobem uwolnić ſię uſiłuie: z tey obſerwacyi pokazuie ſię, że człowiek ma ſerce, że czaſem ugania ſię, czaſem ucieka, boi ſię, kocha, i nienawidzi. i nie ſądzi ſiebie ſzczęśliwym, poki nie poſiada ulubione, poki nie zbędzie ſię co obmierził. To ſerce ucimia duſzę, à przynamniey pod hołd ſwoy podbiia. Już rzeczy y obrazy powierzchowne nie poznaiem iak one czuiemy, y chociaż na pozor duch nie ktore prerogatywy utrzymuie, żaden iednak rząd nie ieſt mu właſny: kiedy duſza ſądzi, ſerce rady zaſtępuie urząd, à za iego zdaniem ta iść muſi.

Teraz ukazuie ſię, co to ieſt ſerce, ktorego rożnicę od duſzy wyłożyć pragnąłem. Serce ono czułe, burzliwe, chuciom podległe, zawżdy pełne żądz, ra-

dy nadziei y boiaźni, dopiero w uciechach opływaiące, iużci żalami ściśnione. Serce ono, ktore ustawnie daie się zwodzić, y zwodzi: o iego słabościach mam coś powiedzieć.

Człowiek urodził się czuły, ciało iego osobliwszą mądrością Tworcy tak ułożone, że każda błoneczka abo cząsteczka sposobna iest przyiąć uderzenie czyli poruszenie (vibrationes) od obiektow, ktore w zmysły wpadaią ludzkie, wzmagaiąc się podług proporcyi geometryczney, ktory ruch fizyczny postrzeżony od duszy, do czynności samą wzbudza, y ustawnie przez rozliczne stany sobie na wzaiem następne przewodzi y układa, co gdyby nie było, człowiek przestałby bydź człowiekiem, owszem stałby się podobny pniowi, prożnym wszelkiey na świecie szczęśliwości, ponieważ prawdziwa szczęśliwość ludzka zależy na lubym uczuciu, wymiarem żywości zmysłow okryślonym. Tu dziwna mądrość Boska w tworze człowieka pokazuie się, ktory

machinę

machinę ciała ludzkiego tak mądrze duchem natchnął y rozumem obdarżył, że nawet cała władza y gospodarstwo przy tych zostało.

Już tedy wiekow naszych materyalistowie, niech mi na słabych fundamentach nikczemnych wywodow swoich nieczynią, że dusza nasza iest materialna, poniewaź w ich systemacie żadną miarą tworżyć wyobrażeń niemoże, y niemoże bydź poięto, iak szczera istota dusza z ciałem istotą składalną (ens compositum) wiąże się y spaia. Ukazaliśmy nawet w tym piśmie kondradykcyią. aby materya myślić mogła, gdy tedy człowiek myśli y rozważa à moc porownywania prawd iednych z drugiemi posiada, moc zaś ta widocznie w człeku rownie z ciałem przebywa, iakże marnie sądzisz y błądzisz biedny dzisieyszy Filozofie, przecząc szczegulnie dla tego, iz związku duszy z ciałem ludzkim poiąć nie zdołasz. Jeden tylko przywiodę przykład, aby się iaśniey nikczemność takowego argumentu ukazała. Dobrze wiadomo medykom, iż w roznych febrach są iednostayne chwil upłynienia (periodica interualla) ktorych dostrzegaią z wrotu; ten czas determinowany paroxizmow żaden nigdy poiąć y wytłumaczyć niemogł, przeczyć iednak dla tego żaden, nie śmiał, bo ustawnie wszyscy doświadczaią. Ty przecie dzisieyszy mędrku, co dzień ba prawie co moment widzisz, iak dusza działa nad ciałem, y ciało nad duszą, à wzdy ich związku zapierasz, bo go poiąć nie możesz. Naucz się mieć rozum lepszy.

Kroeiuchno też drugi położę przykład: Wszyscy Fizycy przyznaią, iż każde ciało ma w sobie ruch sprężynny, to iest kiedy się ucisk od mocy zewnętrzney, sili się do pierwszego powrocić stanu. Przyczyna tego sprężystego poruszenia, Sekret natury.

tury. nie zaprzano przecie nigdy tey prawdy, iż ią nie poznano y nie wytłumaczono.

Człowiek więc urodzony, czuły, y słaby, z stanu swoiego będzie kontent, ieśli należycie użyie sił duszy, chociaż w pewnych granicach zawartych, chociaż te są przyczyną, iż w wielu rzeczach ućmiony y skażony zostaie, bydź może dla mieysca w ktorym trwa na świecie w pośrzodku istot zmieszanych, bydź może, iż w tym postanowieniu na inszą się kreaturę przekształcić nie zdoła, à tym samym wyżey stanąć. Gdy iednak wszystkie stworzenia dążą do większey doskonałości z woli samego Tworcy, człowiek z tych godnieyszy, naybliższym, iest po rozdziele duszy od ciała, stanąć z pomiędzy wszystkiego stworzenia na mieyscu wyższym y szczęśliwszym. tak rozum przeświadcza, dopieroż Religia upewnia.

Na czym więc słabość serca ludzkiego zależy? na tym, że się rodziemy czuli y słabi, winić nas o to nie można, bo przewracamy dopiero nasz umysł y nasze czucie przyrodzone przez słabości dobrowolne, y wpadamy w zbytek, à ztąd cobyśmy mieli stać się doskonalszemi y duszę podnieść, płaszczemy się przed przemocą passyi, y oddaiemy się tyranii występkow.